



RZECZPOSPOLITA

CZAJKA Przetarg oprotestowany
Najtańsi się odwołali

Turecko-włoskie konsorcjum, które najtaniej chciało rozbudowywać oczyszczalnię ścieków Czajka, ale przegrało przetarg, oprotestowało wczoraj jego wynik.

Tydzień temu prezes MPWiK Artur Rypina ogłosił, że przetarg na inwestycję w Białolece wygrało konsorcjum z Warbudem na czele, które zaproponowało cenę 564 mln euro. Komisja uznała, że tylko ta oferta spełniała wszystkie warunki przetargu, i odrzuciła dwie inne - najdroższą, za 609 mln euro, Budimeksu-Dromeksu (bo chciał budować zbyt długo) i najtańszą, za 299 mln, Sistem Yapi (bo zawierała 23 błędy formalne).

Sistem Yapi nie zgadza się z tą oceną. Uważa, że odrzucenie jego o miliard złotych tańszej oferty jest bezzasadne, a błędy, które wytyka MPWiK, związane są z dalszą fazą inwestycji. Można je było wyjaśnić lub poprawić, ale komisja nie zwróciła się o to. Konsorcjum domaga się uznania swojej oferty za zwycięską lub unieważnienia przetargu i rozpisania nowego w przyspieszonym trybie.

Teraz MPWiK ma dziesięć dni na przeanalizowanie protestu, potem przegranym przysługuje jeszcze prawo odwołania do Urzędu Zamówień Publicznych (ma kolejne 20 dni na decyzję).

Jeśli jednak ani MPWiK, ani Turcy zdania nie zmieniają, procedura odwołań może się przeciągnąć na miesiące. A takie opóźnienie uniemożliwi zakończenie inwestycji do 2011 r. i wykorzystanie przez Warszawę blisko miliarda złotych przyznanej unijnej dotacji.

Prezes MPWiK jednak wciąż optymistycznie liczy, że najpóźniej w styczniu 2008 r. rozpocznie się projektowanie Czajki i przygotowywanie placu budowy.

Izabela Kraj